

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu 760
miesięcznie . . . M 25
z dostawą do domu M 28.

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 28.000
za granicą . . . M 50.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

1.000 Mk

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 500 M., w nekrologach 1.000 M., w kronice, repertuar i dzieł gospodarczych 2500 M., po krótko 1600 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 3500 M. Paski na kolumnach tekstowych 2500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 300 M., dla poszukiwanych pracy 150 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,300.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 2500 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — N. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ex Italia lux!

—0—

Oczy całej Europy znów są zwrócone na Włochy z powodu nowego wielkiego triumfu Mussolini'ego. Parlament na Monte Citorio na posiedzeniu z d. 21 bm. większością 223 głosów przeciwko 123 uchwalił jego projekt ustawy o reformie wyborczej, odrzucając wszystkie poprawki, wniesione przez opozycję.

A dodać trzeba, że ordynacja wyborcza Mussolini'ego bynajmniej nie uwzględnia socjalistycznej recepty sprawiedliwości, nie liczy się z małymi partiami i partykami. Mając na oku, jako najwyższy ideał wielkość i potęgę narodu, nie cofa się przed zmajoryzowaniem żywiołów radykalnych i międzynarodowych, zapewnia z góry faszystom większość w przyszłym parlamencie.

Tryumf Benita Mussolini'ego jest ogromny! Przez uzyskanie stanowczej większości głosów w tym decydującym głosowaniu dowiódł całemu światu — wbrew złowieszczemu krakaniu skonfederowanych żydo-masonów wszystkich krajów — na jak silnych podstawach opiera się rząd faszystów. Przez przeprowadzenie swego projektu reformy wyborczej pchnął Włochy na długą przyszłość na słoneczne tory nacjonalizmu.

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie Włochy stały się pierwszym na kuli ziemskiej krajem, który nowożytny nacjonalizm, ów pogląd na świat oparty na ścisłym związku z ziemią, uczynił fundamentem całego swego systemu państwowo-społecznego.

Genialna rasa łacińsko-włoska za wsze przodowała światu w wytwarzaniu idei naczelnych, nadających kierunek umysłowości ludzkiej.

Tam w dzisiejszej Italii, w imperium rzymskim był ośrodek całego świata starożytnego, którego to imperium było najpełniejszym i najwzschodniejszym wyrazem. Tam została późniejsza pomyślana i w najdrobniejszych szczegółach wykonana kolosalna budowa wszechświatowej i przez wieki idącej organizacji Kościoła katolickiego, której głowa, papież rzymski, był centralnym punktem ustroju świata średniowiecznego. Równocześnie nikt inny, jak Włoch. Dante Alighieri dał w swej nieśmiertelnej „Komedii” najgenialniejszą koncepcję średniowiecznego poglądu na świat.

A potem, gdy ludzkość zapragnęła silnymi stopami stanąć na gruncie rzeczywistości znów Włochy przez swój renesans i wielkich jego bohaterów, Leonardo da Vinci, Michała Anioła, Bramantę, Juliusza II., Machiavella i tylu innych stają się dla całej ludzkości drogowskazem pochodu w przyszłość.

W połowie XIX. wieku idea walki o niepodległość narodów najwspanialszym światłem jaśniała w posagowej piękności pięknym czynie Garibaldi'ego i jego towarzyszy, którzy szli w bój o wielkość Italii z okrzykiem „Roma o morte”.

A gdy wielka wojna światowa, burząc takie twierdze obskurantyzmu i zacofania, jakimi były mocarstwa Niemiec, Rosji i Austrii, cios śmiertelny zadała równocześnie dwom najpotężniejszym bezpośrednio przed nią kon-

Sprawa Jaworzyny odesłana do Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) Konferencja Ambasadorów odesłała sprawę Jaworzyny Radzie Ligi Narodów do zaopiniowania. (Pour avis consultatif). Konferencja

Ambasadorów zastrzegła sobie jednak prawo ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Statut dla Klajpedy.

Paryż. (PAT.) Konferencja Ambasadorów otrzymała tekst statutu z Klajpedy zredagowany przez komisję statutową. Badanie tego tekstu przez konferencję potrwa kilka dni. Decyzja spo-

dziewana jest w przyszłym tygodniu. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że konferencja Ambasadorów zaakceptuje przedłożony jej tekst bez ważniejszych zmian.

Niemcy przygotowują zamach w Prusach Wschodnich.

Gdańsk. (AW) „Gazeta Gdańska” donosi: Do Löwenhagen w Prusiech Wschodnich przybył ks. Eitel Fryderyk Hohenzollern z całym sztabem oficerów Reichswehry. Książę przybył do Prus Wschodnich pod pretekstem wypoczynku, w gruncie rzeczy jednak nosi się on z innymi planami i zamiarami, na co wskazują jego ostatnie podróże po całych Prusach Wschodnich, oraz ustawiczne konferencje, jakie odbywa ze wschodnio-pruskimi monarchistami. W podróży towarzyszą mu stale znani z czasów zamachu Kappa — v. Falkenhausem, ks. Eulenburg i hr. v. Schlieffen. W stałej stodołce ks. Eitla pełnią straż przybyli z

Ruhry studenci i agenci znanego majora Anker. W kołach antymonarchistycznych przypuszczają, iż książę Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny w Prusiech Wschodnich.

Gdańsk. (AW) „Gazeta Gdańska” donosi: Monarchiści wschodnio-pruscy przygotowali w ostatnich czasach wielką rezerwę broni, którą ukryli we wsiach. W leśniczówce, należącej do b. naczelnego prezesa Prus Wschodnich Batockiego ukrywano do niedawna 15 armat, które w ostatnich czasach zabrała rzekomo Reichswehra. W Löwenhagen znajduje się wielka ilość granatów ręcznych.

—0—

cepcjom państwowo-społecznym, dwóm w równej mierze od ziemi oderwanym poglądom socjologicznym, zaborczemu imperializmowi i socjalistycznej międzynarodowce, kiedy na gruzach dawnego porządku świata zaczął się formować nacjonalizm, jako najbardziej nowożytny i w przyszłość idący system współżycia ludzi i narodów na ziemi, znów Włochy przez wielki czyn Mussolini'ego i przez rewolucję faszystów najprędzej i najwzschodniejszą nową, pełną bujnego życia ideę w praktyce zrealizowały.

Na czym opiera się nacjonalizm włoski, jak każdy inny prawdziwy, nowożytny nacjonalizm?

Na trzech podstawowych czynnikach: na ziemi ojczystej, na narodzie i na tradycji, tj. na sumie cywilizacyjnej go dorobku danego narodu, która pomiędzy narodem a jego ziemią tworzy nierozdzielny, wieczysty związek.

Wielka wojna przyniosła Włochom zjednoczenie całej ziemi włoskiej, przez nadludzki w tej wojnie wysiłek wszystkich swych prowincji Włosi stali się narodem, a świadomość nieprzerwanej tradycji, wielkiej, światu przodującej kultury od starożytnej Romy po dzień dzisiejszy, mieli i mają zawsze.

Dzięki zespoleniu się tych trzech czynników nacjonalizm we Włoszech prędkiej, niż gdzieindziej ze sfery ideału zstąpił na grunt rzeczywistości.

Ażeby nacjonalizm w jakim narodzie stał się ideą panującą, musi ten naród wprawdzie osiągnąć wysoki poziom rozwoju intelektualnego i etycznego.

Te warunki ziściły się we Włoszech i dlatego rządy nacjonalistyczne silne i trwałe stały się tam faktem.

Nacjonalizm, jeśli niema zwyrodnieć musi być szczerze i nawskróś demokratyczny, bo fizyczne i duchowe owoce ziemi winny być jaknajprawdziwiej między wszystkich synów tej ziemi porozdzielane, a przez harmonijne współdziałanie wszystkich nacjonalistycznie i demokratycznie rządzących się narodów, musi być osiągnięty ogólny postęp ludzkości.

Dlatego widzimy, że rządy Mussolini'ego są szczerze i nawskróś demokratyczne.

Italia stała się znów kuźnicą z której jasne, życiodajne idee promieniały na cały świat.

Ex Italia lux!

U nas bliskość Azji, nadmiar żydów i przerwa w ciągłości narodowej pracy cywilizacyjnej, spowodowana wiekową przesłaną niewolą, opóźniają ostateczny tryumf nacjonalizmu.

Ale że tryumf ten jest niezawodny i niedaleki, to pewne.

Bo tak chce nieubłagana logika dziejowego rozwoju.

Władysław Kozicki

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrośnięcie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla wydawnictwa zmuszają nas za innymi dziennikami lwowskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1 sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egz. „Słowa Polskiego”

1500 Marek

prenumerata bez dostawy 38.000 mk.

z dostawą lub przesyłką 42.000 mk.

prenumerata za granicą 60.000 mk.

Z DNIA.

SENATOROWIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 lipca. W sobotę przybędzie do Warszawy czterech senatorów St. Zjednoczonych, którzy udadzą się w dalszą podróż do Rosji dla zbadania tamtejszych stosunków. Wśród nich jest 3 przedstawiciele grupy radykalnych farmerów. W sobotę będą przyjęci przez premiera a w niedzielę będą na śniadaniu u Prezydenta w Spale. Z Warszawy udadzą się do Rygi.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM DOSZŁO DO ZGODY.

Warszawa. (PAT.) W Zagłębiu Dąbrowskim podpisana została umowa między robotnikami a przemysłowcami metalowymi. Robotnicy otrzymali 100 proc. podwyżkę od płac majowych.

BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej upoważniającą magistrat do zaciągnięcia w PKO. pożyczki w sumie 5.000.000.000 marek polskich na budowę szkół powszechnych.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 lipca. Dyrektor departamentu politycznego MS. Zagranicznych p. St. Koźmiński wyjechał na 1 dni urlopu. Zastępuje go naczelnik wydziału ekonomicznego MSZ. p. Olszewski.

—x—

Warszawa. (Tel. wł.) 27 lipca. P. Ciepielak otrzymał Krzyż waleczności za walki lwowskie.

STRAJK METALOWCÓW ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. (AW) W wyniku obrad między przedstawicielami związków przemysłowców metalowych i związków związków robotniczych strajk metalowy został dziś zlikwidowany. Robotnicy powrócą jutro do pracy. Strajk w Białej został również zażegnany. W poniedziałek podjęta będzie praca we wszystkich fabrykach metalowych.

Wschód czy Zachód?

Z powodu ataku lewicy na rzekomo użyty przez p. Witosa frazes o ekspansji naszej na wschód w mowie tarnowskiej, pisze „Gazeta Warszawska“:

Uciecha, jaka zapanała w prasy opozycyjnej z powodu rzekomych słów premiera Witosa, że „na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na Wschód“, nie miała, jak można było z góry przewidzieć, żadnych realnych podstaw. Prawdziwy tekst przemówienia premiera Witosa w Tarnowie, ogłoszony w ostatnim numerze „Piasta“, nie tylko wcale przytoczonych wyżej słów nie zawiera, nie tylko wcale nie głosi hasła ekspansji terytorialnej Państwa Polskiego w kierunku wschodnim, ale przeciwnie można w nim znaleźć słowa o potrzebie „uregulowania całokształtu naszych wzajemnych stosunków“ z Rosją i o pragnieniu Polski pokojowego współżycia z sąsiadami. Wszystkie rozumowania i śmiałe rojenia „Kurjerów Porannych“, „Naszych Przeglądów“ i „Robotników“ oparte więc były jedynie na fałszywym przytoczeniu tekstu mowy. „Zasadniczą os celów państwa“ — jak się wyrażał petycyjnie naczelny publicysta „Kurjera Porannego“ — nie jest bynajmniej „pojmowana przez szefa gabinetu wręcz przeciwnie, niż ją pojmują stronnictwo ministra spraw zagranicznych“. W tych sprawach zasadniczo poglądy członków rządu i stronnictwo większości są zgodne i ustalone.

O ile jednak twierdzenia o szczerości poglądów p. Witosa i p. Seydy wogóle nie mogły być poważnie brane pod uwagę, o tyle cała kampania prasowa, podjęta przez obóz antyrządowy z powodu mowy tarnowskiej, wykazała raz jeszcze w sposób niezłoty, jak istotnie zasadnicza różnica poglądów panuje pomiędzy stronnictwami większości, a grupami opozycji. — Radość, jaką w prasie lewicowej wywołało hasło skierowania naszej ekspansji państwowej na wschód, jest niezmierznie żmierzna i godna uwagi. — Wszak jeden z publicystów lewicowych, podniecony nadzieją, poczęł już rościć o nawrocie naszej polityki zagranicznej do programu... wyprawy kijowskiej! Odrzuć stąd się jasne, o co chodzi.

Prasa lewicowa stawia całe zagadnienie w płaszczyźnie zasadniczego dylematu historycznego Polski: Zachód czy Wschód? Zagadnienie to możnaby także sformułować inaczej: czy zadaniem Polski jest przedewszystkiem obrona odwiecznego dziedzictwa Chrobrego i Krzywoustego, czy też rozszerzanie w walce z Rosją swych wpływów na ziemię Ukrainy i Białej Rusi?

Ala niezależnie od nauki, jaką w tym względzie może nam dać historia, jest rzecz absolutnie niewątpliwa, że polityka Polski jest i musi pozostać szczerze i zdecydowanie pokojowa, że Naród Polski myśli w chwili obecnej o wzmocnieniu swych sił wewnętrznych i o pomyślnym rozwiązaniu swych wewnętrznych zagadnień politycznych i gospodarczych, nie zaś o ekspansji terytorialnej i zaborach. To jest fakt jasny i niewątpliwy. I cała opinia polska przykłada słowom premiera Witosa o potrzebie „uregulowania całokształtu naszych wzajemnych stosunków“ z Rosją i stwierdzeniu przezeń w sposób jasny i dobitny, iż „podstawą naszej polityki zagranicznej jest uświadomienie sobie dokładne i stanowcze faktu, iż nie dążymy do żadnych zaborów“.

Polityka Polski jest pokojowa nie tylko w stosunku do sąsiada na Wschodzie ale i na Zachodzie. Pod tym względem Polska składała i składa wciąż liczne dowody swej dobrej woli, stojąc wraz z Francją niezmiennie na straży Traktatu Wersalskiego jako podstawy pokojowego współżycia narodów Europy. I nie tylko na Wschodzie ale i na Zachodzie nikt w rządzie i wśród stronnictw większości nie chce wbrew insynuacjom prasy lewicowej — prowadzić polityki awantur i eksperymentów.

Ala znów niezależnie od tego, czy danego stanowiska wobec zasadniczego dylematu „Wschód czy Zachód?“ nie wolno nam nigdy zapominać, że na Górnym Śląsku i na Mazurach pozostała po stronie niemieckiej znaczna liczba Polaków i że stosunek rządu niemieckiego do nich nie może być dla polityki Polski obojętny.

Polityka narodowa jest jasna. Nie

będzie, jak tego pragnie lewica, dążyć do eksperymentów na wschodzie, ani też jak lewica insynuuje, rozpocząć serji eksperymentów na zachodzie. Ale nie będzie, jak dawniej, wpatrzona w złote bramy Kijowa, zapominać o prawach i interesach Polski nad Odrą i nad Bałtykiem.

Francja i Belgja

żądają bezwzględnie zaniechania biernego oporu.

Paryż. (PAT) Francja i Belgja ukończyły wymianę poglądów na notę angielską i w pełnym porozumieniu do szły ponownie do stwierdzenia, że przed zastanowieniem biernego oporu

niemożliwe są rokowania z Niemcami. Opróżnienie Zagłębia Ruhr może nastąpić dopiero wtedy, gdy Niemcy zapłacą dostateczne raty.

Litewskie szykany konskrypcyjne.

Wilno. (PAT) Wileńskie biuro prasowe z Kowna: Dnia 1 września br. odbędzie się na Litwie powszechny spis ludności. W tym celu zostanie powołany osobny urząd pn. Główna Komisja dla przeprowadzenia spisu ludności. Cała Litwa kowieńska będzie podzielona na 4 okręgi, a te na reiony. Do okręgów będzie należało 20 powiatów i 4 miasta, a to Kowno, Szawle, Poniewież i Wilkomierz. Każdy rejon obejmuje i do 5 mił, rejonów ma być 200. Rejon dzieli się na cyrkuly liczące przeciętnie 700 mieszkańców i 100 gospodarstw. Celem spisu jest wyka-

zanie małego procentu ludności polskiej na Litwie kowieńskiej. Dziennik kowieński omawiając w artykule wstępnym zapowiedź spisu pisze: Obecnie trzeba by chyba wymagać od społeczeństwa polskiego na Litwie nadludzkiej odwagi cywilnej, aby się przystąpić do swej narodowości. Dziennik podaje, że w Kownie przy wydawaniu paszportów władze znalazły tylko 3% polaków, a to wedle statystyki urzędowej. Mimo to rada miejska Kowna wybrała na podstawie tajnego głosowania 16 radnych Polaków na ogólną liczbę 55.

Krytyczna sytuacja w Niemczech.

Berlin. (PAT) Wedle „Berl. Tgbl.“ odbyła się wczoraj konferencja w prasie ministerstwa spraw zewnętrznych i w berlińskim prezydium polityki. Narady miały na celu zarządzenie środków ostrożności na dzień antyfaszystowski. Uchwalono wystąpić jak najostre przeciw demonstrantom.

Berlin. (PAT) Zarząd ogólny niemieckiego Związku zawodowego wystosował do swoich członków apel, aby nie odbywali obecnie manifestacji pod gołem niebem i nie uczestniczyli w demonstracjach komunistycznych.

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblatt“ donosi, że organizacje komunistyczne w Zagłębiu Ruhry postanowiły wbrew zakazowi rządu demonstrować w dniu 29 bm. Francuskie i belgijskie władze okupacyjne zakazały wszelkich demonstracji i zapowiedziały, że wszelkie zgromadzenia będą rozwiązane.

Berlin. (AW) Prezydent m. Berlina udał się do prezydenta ministrów dr. Cuno, aby przedstawić nadzwyczaj ciężkie położenie mieszkańców, którzy cierpią z powodu drożyzny i braku środków żywności. Prezydent oświadczył, iż zarząd miasta nie bierze odpowiedzialności za nastęstwa tej sytuacji i wzywa rząd do dostarczenia

żywności dla miast. Dr. Cuno przyrzekł, iż rząd uczyni wszystko, co możliwe, aby zapobiec grożącym wypadkom. Dzienniki jednogłośnie podnoszą, iż widoki na polepszenie są bardzo kruche. Chleba i ziemniaków niema w Berlinie od kilku dni, z powodu braku towarów wiele sklepów jest zamkniętych.

Jako przyczynę katastrofalnego położenia uważają głównie politykę dewizową rządu Rzeszy i banków państwowych. Władze wydały zarządzenia, mające na celu wstrzymanie demonstracji w dniu 29. bm. Garnizon w stolicy znajduje się w ostrym pogotowiu. Komuniści zdecydowali się nie urządzić zgromadzeń w niedzielę pod gołem niebem, lecz w budynkach.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warsz.“ rozważając obecną sytuację w Niemczech, pisze między innymi: Wszystko wskazuje na to, że w Niemczech są możliwe mniej lub więcej rozległe putache, ale skutki obecnej sytuacji mogą być daleko sięgające dla wewnętrznej spójni Rzeszy. Na tem tu uwidacznia się, rozważna polityka państw sprzymierzonych, które postępując w roku poważne zastawy zabezpieczyły sobie możliwość wydobycia odszkodowań.

Minister Kucharski o sytuacji przemysł.

Warszawa. (AW) Min. przemysłu i handlu p. Kucharski w wywiadzie uzyskanym przez przedstawiciela Ag. Wschodniej oświadczył na pytanie, czy sytuacja obecna skarbu musi pociągać za sobą kryzys przemysłowy — co następuje: Jeżeli obecny stan walutowy trwać będzie dalej i jeżeli nie przystąpi się do reformy walutowej, to przemysł może być poważnie zagrożony kryzysem. Dzisiejsze w płaty przemysłu są tak duże, iż odczuwać się dale w wybitnym stopniu jak płynnej gotówki. Musi się obecnie zna-

leżć środek obliczeniowy dla utrzymania równowagi w kalkulacjach przedsiębiorstw przemysłowych. Tylko stopniowa reforma walutowa może ochronić przemysł przed kryzysem.

Warszawa. (AW) Min. przemysłu i handlu Kucharski przyjął dzisiaj delegację przemysłowców i hutników z G. Śląska pod przewodnictwem posła Z. Seydy i drugą delegację przemysłowców, którzy przedstawili ministrowi trudności dewizowe w przemyśle. Delegację prowadził poseł Wierzbicki.

Podatek majątkowy

będzie uchwalony jeszcze w czasie obecnej sesji.

Warszawa. (PAT) Z powodu nominacji wicemars. Sejmiku Osieckiego przewodniczącego sejm. kom. skarbowej

na stanowisko min. ref. roln. dokonała komisja skarbowa wyboru nowego prezydium, wybierając prezesem

komisji p. Byrkę (Piast), a wiceprezesem p. Ilskiego (ZLN.). Na wniosek p. Jaroszyńskiego postanowiono, aby komisja skarbowa obradowała codziennie w czasie obecnej sesji sejmowej od godz. 21 do 12 w nocy, a 29 tj. w niedzielę przez cały dzień, celem ukończenia ustawy o podatku majątkowym. Prezydium komisji wyraża nadzieję, że projekt ustawy zostanie ukończony w dniach najbliższych wskutek czego będzie mógł wejść ra obrady plenium jeszcze w czasie tej sesji.

6 SIERPNIA POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa. (PAT.) Przewodniczący senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Adelman (ZLN.) rozesał do członków komisji okólnik zawiadomiaczy, że 8/VIII. odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym będą bardzo ważne sprawy, wymagające gruntownych obrad komisji. Wobec tego go zwołuje on posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej na 4 sierpnia godz. 11, zaznaczając, że posiedzenia odbywać się będą w sobotę i niedzielę popołudniu, tudzież w poniedziałek do południa.

STRAJK W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wicczorny“ dowiaduje się, że Główny Inspektorat Pracy zwołał dzisiaj o godz. 19.30 drugą konferencję, celem zlikwidowania strajku w przemyśle budowlanym.

PRODUKCJA ROPY W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wicczorny“ donosi, że według obliczenia statystycznego produkcja ropy w Polsce wzrasta z miesiąca na miesiąc. Produkcja czerwcowa utrzymała się na wysokości majowej, pomimo, iż w maju był o jeden dzień pracy więcej, co w rezultacie przyniosło różnicę 150 wagów ropy na korzyść czerwca. Równocześnie ze wzrostem produkcji zwiększył się także i eksport ropy. Szczególnie zapotrzebowanie na ropę polską okazują Niemcy, Czechosłowacja i Austria.

WARSZAWA - KRAKÓW.

Kraków. (AW) W sobotę 28. b. m. otwartą zostanie pasażerska i pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą a Krakowem przez Towarzystwa Aerolloyd. Loty odbywać się będą, na razie 5 razy w tygodniu, t. j. we wtorki, piątki i soboty. Odlot z Warszawy o godz. 9-tej, przylot do Krakowa na lotnisko wojskowe w Rakowicach o godz. 11-tej. Odlot z Krakowa o godz. 16.30, przylot do Warszawy o godz. 18.30. Cena biletu podróży łącznie z jazdą autem na lotnisko i z powrotem wynosi 420.000 mk. Podróżny zabrać może z sobą 15 kg. bagażu, ponad tę wagę ładunek ulega nadpłacie. Miejsca w samolocie zamawiać można począwszy od dziś w biurze Miejskiej Dyrekcji kolejowej w Krakowie, ul. Szpitalna 1. 36.

DRAPIEŻNY KOT.

Lublin. (PAT.) Policja wykryła kryjówkę groźnego bandyty Kota, który grasował w lubelskiem. Bandyci mieli kryjówkę na cmentarzu w okolicach Kraśnika. W chwili, gdy policja chciała aresztować dwu znajdujących się tam bandytów, ci dali do policji szereg strzałów, na które policja odpowiedziała również strzałami, jeden z policjantów zginął na miejscu. Strzałem policji został ranny przewodca bandytów Kot, który wkrótce zmarł. Dwu bandytów zbiegło, rozpoczęto pościg, śledztwo w toku.

WAROKAŃSKIE NIEPOKOJE

Madryt. (PAT.) Nadeszła tu wiadomość o nowych niepokojach w Marokko.

S E J M.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 lipca Tak jak na poprzednich zebraniach Sejmu doszło do zażądania wniosków nagłych. Wyzwoleniec Jemielewski motywował wniosek nagły w sprawie inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości a szczególnie skarbów w świątyniach Rzpłtej. Był wniosek wzorowany na zarządzeniach sowieckich. Jemielewski w uzasadnieniu powoływał się na kradzież w Gnieźnie i wyraził oburzenie dlaczego nie pociągnięto do odpowiedzialności ks. prałata Lambica.

Przeciwko wnioskowi wystąpił ostro ks. Lutosławski, wskazując, iż w sferach katolickich wywołał oburzenie fakt, że w państwie katolickim nie ma dostatecznego zabezpieczenia wotów, składanych przez ludność w kościołach. Inwentaryzacja skarbów kościelnych byłaby wstępem do ich rabunku. Jeżeli ktoś interesuje się cudzymi skarbami musi mieć względem nich nieczyste intencje. Przemówienie ks. Lutosławskiego lewica przyjęła niesłychaną wrzawą. Nagłość wniosku odrzucono.

Następnie imieniem klubów ukraińskiego i białoruskiego poseł Hrucki do magał się, aby rząd przystąpił natychmiast do organizowania i otwierania szkół powszechnych i średnich dla ludności ukraińskiej i białoruskiej.

Minister Głabiński podnosi, że w dziedzinie oświaty rząd ma wielkie zalety, zwłaszcza w byłej Kongresówce, a zadośćuczynieniu postulatów rząd natrafia na trudności w braku lokali i sił fachowych. Mniejszości narodowościowe muszą przyzwyczaić się, że nauce języka polskiego w państwie polskim jest obowiązkiem we wszystkich szkołach państwowych i prywatnych. Tymczasem zdarza się, że istnieją szkoły, w których zasada ta nie jest przestrzegana. Oświadczenie to wywołało na ławach ukraińców wrzawę i bicie w pulpity. Kiedy upomnienie marszałka skierowane do p. Podhorskiego nie skutkowało, marszałek wykluczył go z posiedzenia. Nagłość wniosku odrzucono i wtedy ukraińcy, mrucząc coś pod nosem, wśród oklasków i okrzyków prawicy „szczęśliwej drogi“ opuścili salę.

P. Mieczysławski uzasadniał nagłość wniosku co do rzekomo bezprawnego potęgowania MS. Wojskowych na niekorzyść skarbu państwa uzasadniając wniosek przykładem z p. Czapskim, któremu konie zarekwirowano, a następnie nie zwrócono.

Minister Szptycki wyjaśnił całą sprawę.

P. Załuska zwrócił uwagę, że front ataku coraz bardziej się zwęża. Zaczęto od szerokiego frontu od Genewy do Rewla a skończyło się na wyjeździe p. Dąbskiego do Rygi i na „szopkach Czapskiego. Te uwagi p. Załuskiej wyprawa lewicę z równowagi, która zaczęła tak wyzywać, że marszałek wykluczył p. Radzińskiego z posiedzenia. Nagłość wniosku odrzucono.

—o—

Warszawa. (PAT) Na 58-mem posiedzeniu Sejmu przywołał marszałek do porządku pp. Adama Piotrowskiego i Rudzińskiego za użycie wyrażenia nieparlamentarnych, stwierdzonych na podstawie stenogramu z poprzedniego posiedzenia.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji nowelę o postępowaniu cywilnym w b. zaborze rosyjskim.

Następnie referował pos. Chelmoński (ZLN) ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Mówca podkreślił, że należy funkcjonowanie sądownictwa założyć od dobrej organizacji i od materialnego ludzkiego. Co do organizacji, to nakrótce przedłoży rząd nowy projekt organizacji. Co się tyczy obecnej ustawy, to większość komisji była zdania, że prokuratorów należy także obciążyć tą ustawą, gdyż i oni na równi z sędziami powinni być traktowani oddziennie od reszty urzędników. Ustawa ustanawia 4 grupy uposażenia, w najniższej 7 szczebli, w drugiej 6, w trzeciej 5, w czwartej 4.

Pos. Saraniecki (Piast) zgłasza poprawkę do art. 8, aby za większe sądy powiatowe, tj. takie, których naczelniccy i kierownicy otrzymują o 100 p. więcej, uznano już takie, w których razem z naczelnikiem jest co najmniej 10 sędziów sędziowskich (projekt przewiduje ponad 10). Do artykułów 12 i 14 zgłasza mówca poprawkę, aby do a. likantów miał zastosowanie ust. ostatni art. 100 ustawy o uposażeniu urzędników, traktujący o uwzględnieniu studiów wyższych a tak samo przy pierwszym zaliczeniu do grup i szczebli. Wreszcie zgłasza rzolując, aby co do sędziów górnośląskich okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach wniósł rząd jak najrychlej analogiczną ustawę wraz z przepisami przejściowymi.

W głosowaniu przyjęto poprawkę pos. Saranieckiego, oraz uchwalono ustawę w drugim czytaniu.

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Sprawozdawca p. Maczyński (Chrz. Nar.) oświadcza, że ustawa ta obejmuje zarówno funkcjonariuszy cywilnych jak i wojskowych, a także sędziów i prokuratorów. Wydatki ogólne na emerytury w lipcu bez kol. farzy wyniosły 32 miliony. Projekt rządu gener. Sikorskiego podwyższył to o przeszło jedną ósmą. Obecny projekt podwyższa wydatki znacznie, bo przeszło trzykrotnie (na 70 miliardów). Ustawa niniejsza jest bardzo liberalna. Pod względem wliczania lat do pełnej emerytury wystarcza 35 lat służby a nadto są ulgi bo wlicza się czas obowiązkowej służby wojskowej, czego gdzieś indziej nie ma. Prócz tego za studia liczy się 4 lata, tak, że normalnie dla urzędnika z ukończonymi wyższymi studiami wystarcza 29 lat do otrzymania emerytury. Wobec tych postanowień nie można już przyznawać dalszych ulg w formie podwójnego zaliczenia lat w pewnych warunkach. — Wyjątek czyni ustawa tylko dla lotników, którym i w czasie pokoju liczy się lata służby podwójnie. Ustawa jest bardzo liberalna pod względem wysokości uposażenia emerytalnego, które wynosi 100 p.c. poborów czynnego urzędnika. Projekt obejmuje wojskowych, poszwankowanych na zdrowiu wskutek działań wojennych i pozostałe po nich wdowy i sieroty. Prez. Rzpłtej przyznane jest t. zwane prawo łaski, a mocy którego może on przyznawać emerytury osobom, którym ona według ustawy się nie należy. To są wszystkie cechy projektu rządu gen. Sikorskiego. Projekt obecny różni się od tamtego pod następującymi względami: 1) T. zw. emeryci państw zaborczych otrzymać mają nie 50 lecz 75 p.c. uposażenia czynnego, a Rada Ministrów będzie to mogła jeszcze podwyższyć dla tych emerytów, którzy się w służbie państwowej zaborczej specjalnie dla Polski zasłużyli; 2) Byli wojskowi państw zaborczych, którzy służyli w wojsku polskim mają otrzymać nie 60 lecz 85 p.c.; 3) Wypłaca się na czas trwania nie normalnych warunków ekonomicznych emerytom dodatkowe na żonę, a w wyjątkowych wypadkach za zgodą ministra skarbu na jedno dziecko; 4) Prawo łaski prezydenta, pozwala mu przyznawać emerytury dzieciom i rodzeństwu poległego lub zmarłego w szpitalu funkcjonariusza państwowego; 5) Emeryci wojskowi i cywilni są całkowicie zrównani w prawach, gdy idzie o ulgi lecznicze i kolejowe, czy o uposażenie wdów i sierót. Specjalna poprawka uwzględniła funkcjonariuszów b. galic. wydziału krajowego. Wprowadzając tyle zmian obciążających skarbu państwa podwyższyła komisja procent, jaki będą płacić na fundusz emerytalny funkcjonariusze i wprowadziła nowy przepis, aby urzędnik przez pierwszy rok po każdym awansie płacił na ten cel połowę uzyskanej podwyżki. Podwyżka ta da 30 do 40 miliardów rocznie. Jednocześnie pokryje tylko połowę wydatków państwa na emerytury. Skarb więc będzie dość obciążony. Mówca prosi o przyjęcie projektu bez zmiany.

wiceminister skarbu Markowski oświadczył: O ustawie uposażającej urzędników czynnych pozwoliłem sobie powiedzieć, że według mnie nie reguluje ona ostateczne stosunków urzędniczych. O ustawie emerytalnej muszę powiedzieć coś wręcz przeciwnego. — Ustawa ta daje emerytom za dużo i wkłada na skarb państwa tak wielkie ciężary, że zdaje się, iż już nic innego ponad to, co w niej jest zawarte zrobić nie można. Na podstawie odpowiedzi na wyliczenia i danych statystycznych, mówca dochodzi do wniosku, że obciążenie skarbu wypływało z ustawy jest już poważne. Jakiegokolwiek dalej idące wnioski i poprawki w tej ustawie powinny więc odpadać. Tu robimy nie jeden krok naprzód, jak w poprzedniej ustawie, lecz 5 czy 10 kroków. Ponieważ rząd uzasadnił już swoje stanowisko w stanowiskiem komisji, niema przeto zasadniczych poprawek.

Przewodniczący wicemarsz. Poniatowski zarządził przerwę.

Po przerwie przemawiał sprawozdawca p. Maczyński, poczem głosowanie nad ustawą odłożono do godz. 17.30 a przystąpiono do ustawy o tymczasowym przeużowaniu finansów komunalnych. Referował p. Michałski, który zaznaczył, że wobec różnorodności ustroju samorządowego w różnych dzielnicach Polski, jakoteż idącej z tym w parze różnorodności oświadczenia komunalnego, nie mogło być mowy o jednolitym systemie w tej ustawie. Projekt realizuje zapowiadzaną ustawę o państwowym podatku przemysłowym i o t. zw. wyrównaniu podatków gruntowych.

Pod względem proceduralnym kar-nym władzom komunalnym przyznaje się podobne prawa i sankcje karne, jak władzom skarbowym, a ustanawia się tylko jedną instancję odwoławczą. Ustawa ujednolica obowiązujące dotąd bardzo różnorodne ustawodawstwo. Ustawa daje związkom komunalnym maximum tego, co dać może.

P. Kozłowski (ZLN) wita z zadowoleniem tę ustawę i zwraca uwagę, że jedną z głównych cech ustawy jest to, że opiera się ona na dodatkach do podatków i ogranicza dotychczasową pomysłowość w wyrażaniu podatków samoistnych. Z drugiej strony projekt zajmuje się także przedsiębiorstwami i zakładami użyteczności publicznej. Ustawa reguluje również kompetencje władz nadzorczych odnośnie do pewnych dzielnic i ujednolica budżet samorządowy z budżetem państwa.

Po przemówieniu p. Bogusławskiego rozprawę nad ustawą komunalną przezwano i przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną.

Po przyjęciu szeregu poprawek do poszczególnych artykułów, ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Przystąpiono do nagłości wniosku pos. Jemielewskiego (Wyzwolenie) w sprawie inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości a zwłaszcza skarbów w świątyniach Rzpłtej.

Nagłość odrzucono (ponowna wrzawa i krzyki). Wniosek odesłano do komisji.

Marszałek: zani mprzystąpię do następnego wniosku nagłego muszę zwrócić uwagę, że w interesie Sejmu leży, aby utarty zwyczaj, że przy nagłości wniosku zawsze musi być niepokój w Seimie nareszcie ustał. Przystąpiono do nagłości wniosku klubu ukraińskiego i białoruskiego w sprawie szkół powszechnych i średnich dla Ukraińców i Białorusinów. Nagłość wniosku uzasadniał p. Chrucki.

Mia. oświadczył Głabiński: Pragnę sprostować twierdzenie wnioskodawcy. Szkolnictwo w Polsce wogóle przedstawia jeszcze duże braki. Dlatego, że pod rządem rosyjskim nie troszczono się o szkolnictwo na tych ziemiach. Rząd polski ma bardzo wiele pod tym względem trudności. Przedewszystkiem w Królestwie Polskim mamy brak szkół powszechnych i średnich, tak samo na Wschodzie.

Trudności pochodzą także z braku lokali i sił nauczycielskich. Dlatego wszędzie w Polsce, a zwłaszcza na ziemiach b. zaboru rosyjskiego spotkać się można z tym brakiem. Mimo to nie prawdziwie jest twierdzenie, żeby nie było szkół ruskich. Nie mówiąc już o Małopolsce wschodniej wspominał, że na Wołyniu istnieje 494 szkół ruskich a w województwie wołyńskim prócz tego 103 szkoły polsko-ruskie. (Różne okrzyki na ławach polsko-ukraińskich i białoruskich). W wileńskim jest 49 szkół białoruskich. W państwie polskim język polski jest językiem obowiązującym we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych. Na tem stanowisku rząd stać będzie i będzie się domagał od Sejmu uznania tej zasady (Huczne oklaski na prawicy. Wrzawa u Ukraińców i Białorusinów). Jeżeli więc nauka języka polskiego komukolwiek przeszkadza i twierdzi się, że wogóle niema szkoły ruskiej, to ja uważam, że szkoły w których język polski jest przedmiotem obowiązkowym powinny wszędzie istnieć, a jeżeli tego języka niema, to ja go wprowadzę. Wnioskodawca twierdzi, że w żadnym państwie Europy zachodniej jeszcze czegoś podobnego niema. Stwierdzam przeciwnie, że na Zachodzie we wszystkich państwach istnieje zasada, iż państwowymi szkołami średnimi są tylko te, które mają język państwowy. Polska jest o wiele więcej pod tym względem tolerancyjna. W Ameryce np. nie znajdzie się szkoły państwowej z innym językiem wykładowym, jak angielski. Przypuszczam, że w bolszewii stosunki nie są liberalniejsze. Wniosekodawca domaga się przedłożenia ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowej. Objawiając resort wyznał i oświadczył, że zastałem w nim pracę przygotowawczą do takiej ustawy, ale muszę zwrócić uwagę Seimowi, że praca ta nie jest łatwa głównie dlatego, że my wogóle niemyśmy jeszcze ustaw szkolnych z wyjątkiem ustawy o wyższych szkołach akademickich i o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych, a przede wszystkim nie mamy ustawy ogólnej o szkołach dla większości. A przecież opracowanie ustawy o szkolnictwie dla mniejszości musi się oprzeć na takiej ogólnej ustawie. Dlatego chcę uważać, że wniesienie takiej ustawy o jakiejś mówią wnioskodawcy jest potrzebne, liczyć się trzeba z opracowywaniem ogólnej ustawy dla szkolnictwa powszechnego i średniego i gdyby się udało wcześniej opracować ustawę ogólną, to najwłaściwszym byłoby połączyć z nią także zasadę dla szkolnictwa mniejszości. Rząd obecnie nie uchyla się od tego obowiązku i będzie nad tem pracował, ale będzie dążył do tego, żeby równocześnie opracowywać ustawodawstwo szkolne ogólnie. (Huczne oklaski na prawicy). Na ławach Ukraińców i Białorusinów wniosek odrzucono a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Przystąpiono do motywowania wniosku p. Pragera w sprawie przedłożenia przez rząd projektu ustawy o organizacji związków komunalnych.

Po przemówieniu p. Kozłowskiego, który się wypowiedział przeciw nagłości, nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji.

Następnie motywował p. Miedziński (Klub lud.) nagłość wniosku swego w sprawie bezprawnego postępowania ministerstwa spraw wojsk. poległego z ciężkim uszczerbkiem skarbu.

Dla odpowiedzi zabrał głos minister spraw wojsk. gen. Szptycki.

Po przemówieniu p. ministra spraw wojsk. zabrał jeszcze głos pos. Załuska, który wypowiedział się przeciw nagłości wniosku i dokonaniu wyboru komisji. Nagłość wniosku odrzucono a sprawę odesłano do komisji wojskowej.

Następne posiedzenie jutro w sobotę o godz. 11 przedpoł.

1000

W czwartek, 26 bm., minister pracy Dąrowski i dyrektor urzędu emigracyjnego Gawroński udali się do Wejherowa, celem dokonania przeglądu polskiego obozu emigracyjnego w Polsce i do Polski z pominięciem obozu gdańskiego, gdzie emigranci polscy doznawali szeregu szkwałów ze strony władz gdańskich.

LISTY WOLYŃSKIE.

Ustawa leśna zachęcająca do kradzieży.

—o—

Krzemieniec, w lipcu.

W powyższym tytule niema najmniejszej przesady. Ustawa leśna, obowiązująca w b. zaborze rosyjskim zachęca do kradzieży.

Gdy pierwszy raz usłyszałem o tej ustawie, nie chciałem wierzyć w jej istnienie. Gdy sprawdziłem, że — niestety — istnieje i wydaje straszne skutki, pytałem ze zdumieniem, dlaczego władze leśne nie zwalczają takiej ustawy, dlaczego prasa nie zajmie się jej szkodliwością, dlaczego Sejm nie usunie bezprawia anarchii i demoralizacji.

Dotąd nikt na te pytania nie umiał odpowiedzieć.

Ustawa leśna przewiduje za kradzież lasu odpowiedzialność nie karną lecz cywilną. (Kodeks karny, tymczasowo obowiązujący w okręgach Sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, oraz na obszarze Ziemi Wschodnich).

Następstwa takiego stanu prawnego są fatalne. Włościanie na kresach rabia i wywożą drzewo z lasów państwo wych w biały dzień dziesiątkami podwódk, z kradzionego drzewa budują wygodne i obszerne domy, budynki gospodarskie, bogacą się, sprzedają kradzione drzewo w miastach na targu, wycinają całe hektary bezkarnie. Czyż to z wyrachowaniem i całą świadomością następstw prawnych, opłacających się świetnie złodziejom leśnym.

Straż leśna na kresach wschodnich w stosunku do rozległych obszarów leśnych za mało liczna, lasy rozrzucone. W jednym dniu w różne miejsca obszaru, zostającego pod nadzorem jednego gajowego, przybywa po kilkanaście lub kilkadziesiąt podwódek, które zabierają drzewo opałowe, kłose, wierzbówki, co znajdują i wywożą z lasu. Gajowy może spotkać, jeśli nawet sumienny, jedną lub dwie grupy podwódek, reszta wyjeżdża bezkarnie ze zrabowaniem drzewem.

Co się dzieje przy spotkaniu podwódek z gajowym? Scena ustalona, powtarzająca się zawsze.

Gajowy: „Pokażcie kwity wywozowe, nie macie, drzewo kradzione”.

Włościanie: „Tak jest, drzewo kradzione, pisz protokół”.

Potem podwódky spokojnie się oddalają, a gajowy pisze protokół, jeśli zna nazwiska włościan. Bieda gajowemu, któryby się odważył odbierać skradzione drzewo, mógłby to przypłacić zdrowiem, a nawet życiem.

Inaczej było za czasów rosyjskich. Jeśli gajowy spotkał jedną podwódkę, odbierał drzewo, a złodziejowi dawał dosadną lekcję moralności, jeśli zaś podwódek było więcej, sądy skazywały włościan na napad zbrojny, bo siekiery uważano za broń.

Sądy polskie, złożone na kresach w znacznej części z Rosjan, są bardzo surowe ale... dla gajowych uczciwych i energiczniejszych, pragnących ukrócić złodziejskie wyprawy różnem sposobem, co prawda, niezupełnie prawnem.

Jak wiadomo, sądów i sędziów na kresach za mało, zanim osadzą tysiące spraw o kradzieże leśne, mijają miesiące i lata. Obwiniony płaci podwójną wartość drzewa, według cen w chwili

kradzieży, ale tymczasem marka spadła kilkanaście lub kilkadziesiąt razy.

W tem tkwi wyrachowanie złodziei leśnych, w tem zachęta do kradzieży, zawarta w ustawie.

Wskutek tego Skarb państwa ponosi olbrzymie straty materialne i równie dotkliwe straty moralne, bo omawiana ustawa leśna jest furtką, przez którą w pojęciu włościan wnikają poglądy hołszewickie: nieuznawanie cudzej własności oraz lekceważenie prawa i powagi samego Państwa.

Zwracam się z gorącą prośbą do Panów Posłów, o zwrócenie pilnej uwagi na prawo, gorsze od bezprawia, o możliwie najrychlejszą zmianę szkodliwej ustawy.

M. P.

Przygotowania do przyjęcia Prezydenta Państwa we Lwowie.

Celem przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który zapowiedział swój przyjazd do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich w dniu 5 września br., utworzył się Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. Wojewody Grabowskiego.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 25 br. w sali Województwa pod przewodnictwem wiceprezesa Województwa p. radcy Zimnego, który zastępował nieobecnego p. Grabowskiego.

W skład komitetu weszli pp.: Prezydent Neumann, starosta powiatu lwowskiego Żelowski, dyrektor Targów Wschodnich Puchalski, dyrektor Izby handlowej i Przemysłowej dr. Trawiński, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Przybysławski, prezes Związku Ziemian dr. Głazewski, dyrektor Banku Hipotecznego Bożewicz, marszałek Tymcz. Wydziału Samorządowego Kędzior, rektor Uniwersytetu Makarewicz, rektor Politechniki Huber, prof. Politechniki Syrczyński, imieniem Kuratorji szkolnej r. Gajzak, imieniem dyrekcji kolei r. Pawluszkiewicz, starszy radca policji, Kreiner, dr. Wodzicki, generał Thullie, red. Rolle i inni.

W dwugodzinnej dyskusji ustalono w ogólniejszych zarysach program pobytu dostojnego gościa we Lwowie, który obejmie prawdopodobnie 3 dni, przyczem główny nacisk położono na uroczystości związane z otwarciem Targów Wschodnich. W skład programu wchodzi uroczyste otwarcie i zwiedzenie Targów, zwiedzenie powszechnych domów składowych na Janowskim, Uniwersytetu i Politechniki, II. Domu techników, Muzeów i zbiorów miejskich, szkoły Sienkiewicza itp., następnie wykład wojskowy o obronie Lwowa ze szczytu Wysokiego Zamku, audjencie u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z rozrywek zaś przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim, raut w Województwie, względnie na Uniwersytecie i poszczególne przyjęcia przez przedstawicieli różnych sfer obywatelstwa.

Szczegółowem opracowaniem programu przyjęć i uroczystości zajmie się komitet na szeregu najbliższych posiedzeń.

Synowie wsi polskiej.

Wielki Zjazd Inteligencji w Borzęcinie.

Borzęcin, 20 lipca.

W województwie krakowskim leży wieś Borzęcin, jedna z największych w Małopolsce, z której wywodzi się wielu światłych kapłanów, profesorów, lekarzy, adwokatów, urzędników, nauczycieli i przemysłowców.

W tej to wsi dnia 10 i 11 lipca b. r. odbył się III. Zjazd Borzęcaków, rozproszonych po całej Polsce. Przeszło stu zjazdowców, nie licząc ich rodzin, przybyło na zaproszenie Komitetu zjazdowego, by w dwudniowym zetknię-

sem poważnym, grzecznym, naturalnym:

— Panowie, miło mi jest powitać was w moim domu.

Zrazu ogarnęła mnie nieprzewidywana ochota do śmiechu, a później nagle uczułem, że łyż mi zwilżają powieki. Ten stary był właścicielem tego folwarku, a wśród tych strasznych okoliczności, po długich godzinach, które musiały mu się wydawać okropne, przypominał sobie odrazu, że jest tu gospodarzem, w swej zniszczonej zagrodzie i miał zaraz uprzejme słowa na usiąć i myślał o tem, by nas grzecznie przyjąć. I dodał jeszcze tym samym głosem naturalnym i serdecznym:

— Czy może panowie napiją się wina?

I poszedł do małej spiżarki onok. aby przynieść butelkę wina. Rozumiesz pan? Wina, a nie piwa. Piwo nie wydawało mu się właściwe w tak uroczystej chwili. A gdy nalewał dla mnie do małej filiżanki cynowej, usprawiedliwiał się, że musi pić z tej samej, albowiem teraz niema takich wygod, jak dawniej i trzeba w niejednym się ograniczać.

Ja spoglądałem na niego wciąż z zdumieniem, nie wiedząc, ażali stracił zmysły, czy też to taki wspaniały człowiek. Wkońcu jednak, wskazując na jego ubiór, ośmieliłem się zadać mu pytanie:

— Dlaczego... dlaczego właściwie pan się tak wystroił?

ciu się z sobą przypomnieć sobie młode lata, spędzone wspólnie na ławie szkolnej, zacieśnić węzły bratnie, policzyć swoje szeregi po krwawej zawierusze wojennej, która tyłu dziecinnych synów zabrała z Borzęcina, kiedy we wzorowo zorganizowanej kompanii legionowej wyruszyli na boje za Polskę.

Zjazd po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez posła z Borzęcina ks. dr. Jana Czuja, prof. Uniw., powitał prezes komitetu, sędziwy dyrektor szkoły, jeden z najstarszych Borzęcaków, Józef Rogoziński. Do też wzięli zebranych słowa czcigodnego inicjatora zjazdu, gdy wspominał tych, co już nie mogli stawiać się na III. zjazd, jak śp. ks. dr. Jakóba Górke, ks. Jana Solaka i in., oraz gdy witał rodaków z dalekich rubieży Rzpłte, którzy przybyli nie tylko do radzenia nad sobą, ale i nad tem, by lepiej było w ukochanej Ojczyźnie.

Dzień pierwszy zjazdu poświęcono wysłuchaniu referatów i obradom nad przebudową Domu Ludowego, mieszczącego kasyno, czytelnię, Kółko rolnicze i Kółko dramatyczne, nad przemianą gorzelni na przedziałnię, nad utworzeniem w Borzęcinie koszykarni oraz nad innymi sprawami, żywo miejscem rodzinie obchodzającymi, z których najpilniejszą jest otwarcie stacji telefonicznej na miejscu. W tej to sprawie zwrócił się zjazd do rodaka ks. posła Czuja, by starał się u władz o zrealizowanie tej najpilniejszej sprawy dla wsi. Wieczorem odbyło się przedstawienie sztuki p. t. „Małż z grzeczności”, odegranej z werwą przez miejscowe Kółko dramatyczne.

W drugim dniu zjazdu, po wysłuchaniu Mszy żałobnej za zmarłych Rodaków i poległych na wojnie, spędzano miłe czas na pogawędce towarzyskiej w salach szkolnych Almae Matris Borzęcaków. Z referatów wygłoszonych przez wizytatora Józefa Zacharę, mec. dr. Łukasza Staśkę i dyr. gimn. Prokopka przebiegała piękna myśl oparcia naprawy i rozbudowy Ojczyzny na współpracy z ludem, by przez tak po prawadzoną akcję ustać już raz mogły antagonizmy klasowe, a harmonijny stosunek wsi do miasta stać się mógł potężnym czynnikiem w przywróceniu równowagi społecznej.

Zjazd rozwiązując się wysłał depe-sze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzpłte, rządu i Panów Marszałków i uchwalił nazwać Dom ludowy imieniem ks. dr. Jakóba Górki, wynosząc bardzo miłe wspomnienie z tych paru dni spędzonych razem i tem większą zachętę do intensywniej pracy dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Jan Mazur mp.

PIOTR MILLE.

Człowiek, który trafił w sedno.

Przełożył z francuskiego L. Sternklar.

—o—

(Dokończenie).

Drzwi niskie, okute żelazem, tuż obok kąta muru, po zewnętrznej stronie domu mieszkalnego. Nastawiam ucha, nie słyszę żadnego szmeru, wewnątrz już nie mówiono. Uderzam rewolwerem w drzwi, a potem przyciskam się przezornie do muru. Pojmiesz pan, wszak wciąż jeszcze nie wiedziałem, z kim mam do czynienia. A ci w piwnicy również nie wiedzieli. I wtedy przyszedł mi na myśl zaśpiewać początek naszego hymnu „God save the King”. Nie mam wprawdzie pięknego głosu do śpiewu, ale tu przecież nie chodziło o muzykalność. Otóż, z bardzo daleka, gdyby z wnętrza ziemi, odpowiedział mi jakiś głos kobiecy „Marsylianka”, „Marsylianka”, śpiewaną głosem drżącym, rozdzierającym serce. W głosie tym była trwoga, duma, nadzieja, wszystkie te uczucia zmieszane i głos ten przenikał do serca. Począłem wołać:

To armia angielska! Przyjaciecie! Przyjaciecie! Otwierajcie! To armia angielska!

I słyszałem, jak odsuwano sztaby

żelazne, ciężkie zasuwki, jak zgrzytnął klucz w zamku. Drzwi się otwały. Wszedłem do środka, mój towarzysz za mną.

W piwnicy tej było całkiem ciemno, zrazu nie mogliśmy nic w niej widzieć i uderzył nas nieprzyjemny zapach. Powód tego można sobie było łatwo wyu-maczyć: trzydziści osób skupionych na tak małej przestrzeni od wielu godzin, mężczyźni, kobiety, dzieci. Nie wypowiedzieli jeszcze oni jednego słowa, wciąż jeszcze, pomimo wszystkiego, pełni nieufności. Wkońcu jednak, gdy oczy moje oswoiły się z ciemnością, gdy mogłem się mniej więcej orientować, zeszedłem po schodach wiodących do tej kryjówki, powtarzając ciągle:

Armia angielska! Sprzymierzeńcy i przyjaciele! Widzicie sami, że nie ma już niebezpieczeństwa! Możecie już wyjść!

I wtedy ujrzałem, że zbliżył się do mnie jakiś człowiek... Nie, nie był to człowiek! Było to dziwne zjawisko! dziwnie wyglądał na tem miejscu i o tej porze. Wysoki, stary mężczyzna, z twarzą starannie ogoloną, ubrany w cienny surdut i w czarne spodnie, w wielkim kapeluszu; na szyi miał czarną krawatę, wąską i długą, związaną w motyla, jak to można widzieć tylko u wieśniaków francuskich, odświętnie wystrojonych. I zjawisko to przemówiło do mnie głó-

— Ależ panie, — odpowiedział zdziwiony — wszakżeż można było umrzeć!

Oto, co mi odpowiedział ten człowiek, ten wasz wieśniak. Ubrał się odświętnie, ponieważ zagrażało mu niebezpieczeństwo śmierci, a był u siebie w domu, tak jak nasi oficerowie okrętowi, gdy statek ich ma tonąć. Był to zatem prawdziwy gentleman! „Jesteś pan moim gościem, miło mi, że mogę pana w moim domu przyjąć”.

Otóż te same słowa byłby również powiedział u nas, w Anglii, stary „freeholder”, człowiek wolny na swoim kawałku ziemi. Byłaby taka sama scena się powtórzyła, wiem o tem, jestem tego zupełnie pewny.

A teraz, gdy pomyślę, że ten człowiek, że inni, którzy mu są podobni, nie otrzymali jeszcze wynagrodzenia poniesionych szkód, że ten, który zniszczył jego zagrodę i spustoszył dom, nie zapłacił mu jeszcze za szkodę, jaką mu wyrządził, nie mogę tego zrozumieć i gniew mnie przejmując. Gniewam się, jak gdyby to się działo w moim kraju.

Ala ci, którzy tego nie widzieli i nie odczuwali, nie rozumieją tego. Są nawet tacy, którzy rozumieją to coraz mniej, ponieważ życie postępuje naprzód, a ich interes, albo to, co uważają jako swój interes, idzie w kierunku przeciwnym. Oto, co miałem pana do powiedzenia.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 lipca.

TEATR WIELKI.

Sobota, 28 lipca, o g. 7:30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla. (Premiera.)

Niedziela, 29 lipca, o g. 7:30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

Poniedziałek, 30 lipca, o g. 7:30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

Wtorek, 31 lipca, o g. 7:30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

TEATR MAŁY.

Sobota, 28 lipca, o g. 7:30 „Wesle podczas rewolucji“, sztuka w 3 akt. Michaelisa.

Niedziela, 29 lipca, o g. 7:30 „Wesle podczas rewolucji“, sztuka w 3 akt. Michaelisa.

Poniedziałek, 30 lipca, o g. 7:30 „Wesle podczas rewolucji“, sztuka w 3 akt. Michaelisa. (50 proc. zmizki.)

Wtorek, 31 lipca, o g. 7:30 „Dwie cnoty“, komedia w 4 akt. Alfreda Sutra. (Gościnny występ Jednowskiego.)

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

— Z Teatru Wielkiego. Dziś na repertuar Teatru Wielkiego wchodzi doskonała operetka Falla „Madame Pompadour“, która kilkakrotnie wypięła po brzegi teatr w Wiedniu. Utalentowany i lubiany kompozytor Fall daje pełną gwarancję wielkiego powodzenia. Scena lwowska pierwsza w Polsce zdobyła się na wystawienie tej kosztownej nowości pod niezawodną reżyserią Kułigowskiego. W głównych rolach: Brzeska, Rapacka, Tatrzalski, Kowalski, Roński. Zainteresowanie wielkie.

— Z Teatru Małego. „Wesle podczas rewolucji“, historyczna sztuka Michaelisa, jedynie do poniedziałku wyłącznie będzie gra na przez naszych artystów z pp. Łozińska, Rygiel i Szkudelskim na czele. Sztuka ta w stylowych kostiumach z czasów wielkiej rewolucji wzbudza na widowni żywe zainteresowanie.

— „Dwie cnoty“ Pod reżyserią gościa z Krakowa, Mariana Jednowskiego, dobiegają końca próby z tej interesującej angielskiej nowości. Jeden z najwybitniejszych artystów dramatu teatru Pawlikowskiego i Sołkowskiego znajduje szerokie pole popisu dla swego talentu. Reżyseria p. Jednowskiego zapewnia widzom wydobycie wszystkich subtelności z utworu Sutra. Premiera we wtorek.

— Zarząd Domu im. A. Mickiewicza we Lwowie zwraca się do kolegów-akademików, przebywających na prowincji z gorącym apelem o pomoc w uzyskaniu funduszy na opędzenie piekących potrzeb administracyjnych, a to w drodze składek ekologicznych, zbiórek ulicznych, festynów, rautów, wieczorków, odczytów itp. O informacje lub oznaki uprasza się zwracać wprost do Zarządu Domu we Lwowie ul. Łozińskiego 7.

Człowiekiem kwaterałem miasta Komarna, za pomoc finansową na rzecz Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie, podziękowanie gorące składa — Zarząd.

— Dziś wieczorem, o godz. 7 wycieją do Brodów wycieczka, zorganizowana przez Komitet rewindykacji kaplicy w Brodach i „Rozwój“ celem zwiedzenia tej dawnej świątyni Pańskiej, która później, dostawszy się w ręce żydowskie, była beczeszczona przez żydów dla różnych barokowych celów. Żydzi, którzy mimo korzystnych propozycji nie chcą kaplicy chrześcijańskiej z rąk wypuścić, niepokoją się jednak poważnie szerokim zainteresowaniem i wsobiznem, które los kaplicy brodzkiej wzbudził w całej Polsce. Imputują więc wycieczkowcom różne zaniżone pogromowe, alarmują rząd widmami rzekomych „rozruchów“, a w mieście publicznie chętni są, że cztery pułki(?) wojsła skonsygnowano dla zabezpieczenia bezpieczeństwa żydom brodzkim. Lecz społeczeństwo polskie, które nie uległo się rekawic, rzucanej przez żydów i halasu z ich bronią swego bezprawnego łupu, nie da się z pewnością pęknąć do rozruchów czy ekscesów. Tylko nie prowokujcie!

— Podatki gminne. Magistrat ogłasza: Rada miejska na posiedzeniu z dnia 12 i 19 lipca 1923 r. uchwaliła na zasadzie art. 14 i 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 65 podwyższyć pobierany dotychczas 10 proc. dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na terytorium gminy miasta Lwowa, począwszy od 1 stycznia 1923 do wysokości 90 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego, który równocześnie powołana wyżej ustawa został unormowany.

— Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich zamiast kwiatów na trumnie sp. Gabrieli Vacher Lubomiejskiej — Hołubowie 25.000 mk. 5036

— Zmarł we Lwowie. 27 br.: Lubomiejka Gabriela Maria, l. 29, choroba płucna; Lenart Józef, l. 19, nosaczna, sepis; Delong Jan, l. 66, organiczny błąd ser-

Zamknięcie Zjazdu dentystów.

Kilkudniowe obrady zjazdu lekarzy-dentystów zostały zamknięte w czwartek wieczorem w auli uniwersyteckiej. Wśród szeregu rezolucji postawione m. i. następujące postulaty:

1. Objąć dentystykę ramami systemu nauczania medycyny ogólnej. Lekarze, chcący się specjalizować w dentystyce winni odbyć jednolitą w całej Polsce licząc semestrów z zakresu chirurgii stomatologicznej, ortopedji i protetyki, oraz dentystyki zachowawczej, tudzież zdać osobny egzamin i uzyskać dyplom specjalisty chorób zębów i jamy ustnej.

2. Zlikwidować obecnie panującą niejednolitość studiów dentystycznych utworzyć przy wydziałach medycznych uniwersytetów katedry stomatologiczne, kliniki dentystyczne, a wreszcie zamknąć wszystkie prywatne szkoły dentystyczne, istniejące w Polsce.

Najpiękniejszy z dworców.

Jest nim bezsprzecznie w całej Polsce dworzec lwowski, którego odbudowę ukończył niedawno Polskie Towarzystwo budowlane. Publiczność spiesząca na kolej może nie zwrócić uwagi, że zmienił się znacznie nawet fronton dworca. Wprawdzie modnej dawnej secesji nie udało się z gruntu usunąć, powyrzucano jednak zdobiące go korony austriackie, usunęto figury a ustawiono piękne figury alegoryczne z obrony Lwowa. A więc parcie od strony lewej mile uderza w oczy „Pobudka“, otok „Atak“, dalej „Po bitwie“ i „Uwieńczenie“. Przebudowano też gruntownie wejście na peron recepcyjny. Westybul na razie nie tykano, w najbliższym jednak czasie usunięto z niego secesyjne figury, by choć i tę część doprowadzić do nowego stylu. Jak wiadomo, do użytku publicznego oddano już poczekalnie III. kl., zbudowaną w stylu archaizmo-ludowym, znajdująca się obok restauracji. Obie te sale projektował architekt Grzymalski. Otwarto także restaurację II. kl. w stylu empirycznym, ozdobioną rzeźbami artysty Wojtowicza, przedstawiającymi cztery pory roku. Lwów i Świat Dla oka szerszej publiczności zamknięte na razie wykończone już poczekalnie I. i II. kl. istniejące archi-

tektoniczne. Obie te poczekalnie wykonane również w stylu empire, przykuwały wprost widza. Niestety, warsztaty Towarzystwa budowlanego nie wykończyły jeszcze mebli, zastosoowanych do stylu tych sal, dlatego nie mogą one być oddane do użytku. Wszystkie te sale projektował dyr. arch. Zaremby, a nawet świąteczni jego pomysły wykańczają już warsztaty kolejowe.

Odbudowa dworca, trwająca prawie 3 lata, prowadzona była pod kierunkiem arch. Zaremby i dziś dworzec lwowski jest największym i najpiękniejszym w Polsce a nawet zagranicą nie wiele go przewyższa.

W przygotowaniu są pewnie poprawki tuneli, ale te nie będą przeszkadzać ruchowi, tak, że publiczność może swobodnie poruszać się.

Warto więc wybrać się o kilka minut wcześniej na dworzec przed odjazdem pociągów i oglądać te dzieła sztuki, a przecież jakaś otucha wstąpi w widza i pomyśli, że nie jest u nas źle, podnosimy się i rozwijamy, idziemy powoli, ale stale naprzód.

— Co z nich wyrośnie? Jadąc niedawno pociągami kolejowymi, rzuciłem okiem na znajdujące się za dworcem kolejowym składy węgla. I choć była to pora dzienna, słysząc kilka i kilkunastoletnie dzieci, napychające plecaki kradzionym węglem. Czy nie byłoby rzeczą nauczycieli i księży wyłomaczyć tym dzieciom, jak ciężkiej dopuszczają się zbrodni, okradając własne państwo. Aż strach zbiera, co wyrośnie z takich dzieci, które nie szanują cudzej własności. Nie ma wprost kary dla matek i ojców takich dzieci. Czy oboje tego węgla nie wywołać rumieniec wstyd na ich twarzach, nie wzrą się do ich serc i duszy, nie budzi sumienia?

— Krewniak sprzeniewierca na szkodę krewniaka. Michał Scheiner, właściciel magazynu farb przy ul. Gródeckiej oskarżył wczoraj w Komisariacie V. zatrudnionego w jego sklepie Zygmunta Schönera, który wysłany do urzędu cłowego z senną 2 mli, — pobrał pieniądze i znikł bez śladu.

— Ludzie czy szakale? Robnik Chomik nabił wczoraj swą żonę Stefanę tak ciężko, iż ofiara brutalna doznała krwotoku wewnętrzznego. Powodem tego zafidła był fakt, iż Chomikowa zamieszała dziecko do chrustu do kościółka a nie do cerkwi.

— Zamek samobójczy. Wczoraj wieczorem targnął się na życie urzędnik prywatny, Krebs, zamieszkały przy ul. Objażdżowej 1. 2. W stanie ciężkim przewieziono desperata, który zażył sześć pastylek sublimatu, do szpitala. Powodem samobójczego kroku miały być trudne stosunki materialne.

— Sprytne oszustka. Do mieszkania Marii Wolanowskiej, żony funkcjonariusza tramwajowego, zamieszkałej przy ul. Sopotowskiej 1. 34, przybyła wczoraj jakaś nieznaną dziewczyną i oświadczyła Wolanowskiej, iż do Sokolnik przybył z Ameryki pewien rezydent i przywózł dla niej dolary. Wolanowska, która ma kłopoty w Ameryce, wybrała się w jej towarzystwie do Sokolnik. Po pewnym czasie owa dziewczyna wróciła do mieszkania Wolanowskiej i zażądała od jej rodziny chustki i bałki na mleko. Ponieważ wiadomo, iż wysłała ona w towarzystwie Wolanowskiej, wydano jej żądane rzeczy, z któremi nieznaną znikła bez śladu. Zbiednem dodać, iż i sprawa dolarowa była jej wymysłem. Ostrożnie tedy przed oszustką.

— Napięta ul. Wyspiańskiego. Aresztowano wczoraj Stanisława Karabana, który w towarzystwie kilku innych umiastniów napadł wczorajszego nocy na Stefana Michalskiego i ciężko go poranił. Pozostawiając go w szpitalu, Karaban i jego towarzysze uciekli do szpitala.

— Z poza kułus „Strzelca“. Wczorajszy protokół policyjny notuje: Tomasz Jaworek, właściciel piekarni i prezes Związku strzeleckiego donosi, iż przed dwoma tygodniami nieznaną sprawcą skradł z lokalu Związku przy ul. Zielonej 1. 7 kilka sztuk przyborów sportowych, wartości 2 mli. Jak stwierdza w końcu protokół, prezes Związku rzucił w tej mierze podejrzenie na gospodarza Związku, Stanisława Bukowskiego i jego ponawia o popełnienie tej kradzieży. Tyle protokół policyjny.

— Pułapka żydowska. Często zdarza się, że jakiś chłopiec najczęściej żydek zaczepia na ulicy przechodnia i z pod pachy wydobywając pakiet sukna, ciętą go do bramy lub w cichy zaufał i dając tajemniczym szepceniem do zrozumienia, że jest towar kradziony, oferuje jego sprzedaż po pozornie niskiej cenie. Ten i ów o mniej subtelnych odczuciach moralnych, sukno kupuje, misie do domu, rozwija i przekonuje się, że kupił ostatnią lichotę.

W tej sprawie jeden z urzędników pocztowych zadał sobie więcej trudu, śledząc przez pół dnia podejrzanym przekupniów ulicznych. Na podstawie obserwacji, którą raprośnie usiłował zainteresować posterunkowych Policji, doszedł do wniosku, że istnieje we Lwowie jakieś podejrzenie a przez żydów rosyjskich prowadzone przed siebie, które znając przeciętną psychologię lwowskiej ulicy w ten wyrafowany sposób bierze ludzi na kawał, zysk wielki do kieszeni zgarniając. „Przedsiębiorstwo“ rozporządza kilkunastu chłopcami, od których w ostatnich dniach zaroży się lwowska ulica.

Bez wątpienia policja zajmie się tą sprawą i szajki wydrwigraszów wyłowi.

— PRZEMYŚL. Z żalobnej karty. Dnia 18 bm. zmarł po długiej a ciężkiej chorobie śp. Antoni Tatar, profesor gimnazjum im. K. Morawskiego i kierownik kursów kształcących warszawskich. Zmarły był jednym z charakterystycznych typów naszego miasta. Natura impulsywna, niezwykle wrażliwa, odzwierciedlała się wyraźnie w pracach literackich i dziennikarskich, którym Zmarły poświęcał sporo czasu. Pod względem politycznym i społecznym zespalał się z ruchem ludowym. Po powrocie z niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał lat kilka, wzięty jako rezerwowo porucznik austriacki, zapadał stale na zdrowiu aż ostatecznie śmierć przecięła jego żywota w 48 roku. Nad grobem przemawiali J. Cwikowski, kierownik gimnazjum, w którym Zmarły pracował, i Frankowski.

Metropolita Szeptycki i Rusini. Tutejszy ruskij tygodnik „Ukraiński Holes“ w nrze 29 (206) po przytoczeniu artykułu z „Gazety Lwowskiej“ — pisze tak: „Z 14 na 15 przyjechał metropolita do Wiednia. W sprawie dalszej podróży do Lwowa nastąpiły polityczne trudności, z powodu których zatrzymał się metropolita tymczasowo we Wiedniu. Między Watykanem a Warszawą odbywa się wymiana depesz. W jakim celu występują wszystkie polskie gazety przeciw powrotowi metropolity. Bezspornie dlatego, aby podburzyć polskie społeczeństwo przeciw metropolii, a równocześnie wywrzeć nacisk na polskie ministerstwo, aby nie pozwoliło ono na powrót metropolity. Spodziewamy się, że Rzym nie będzie za radą polskich polityków, ale stanie na stanowisku prawdy. W takim razie metropolita powróci bez wzędu, czy to podoba się Polakom lub nie. A jak ukraińcy będą witali metropolite, to już jest ich sprawa — i obojętne jest nam, co o tem sądzi będzie polskie społeczeństwo. Stanowisko metropolity po rozbiegu Austrii było takie, jakie znać powinien każdy ksiądz kościół (cerkwi), który nie idzie przeciw politycznym zmaganiom swoich wiarowców. A jak Polacy nazwaliby swego biskupa, któryby był przeciw wskrzeszeniu państwa polskiego, stał na stanowisku państwowości rosyjskiej czy pruskiej? Krótko, szczerze i bez ogródek...“

Niedola sadowników. Ze sfer sadowych dochodzą nas skargi, że wszelkie dodatki stale wypłacają w sadzie tutejszym o kilka dni później, niż w innych urzędach. Przyczyna tego jest zbyt późne nadsyłanie list płać z Izby obrachunkowej W. Sadu apel. Możeby tedy p. prez. Czerwinski usunął te anomalie?

Kultura i sztuka. Onegdaj zespół lwowskich artystów opery z p. Okońskim na czele wystawił w sali Teatru p. „Traviata“. Wykonanie prawie bez zarzutu, nie wspominać o oprawie scenicznej, która wolała o pomysł do nieba, ale to już wina, sali Teatru polskiego. — W poniedziałek zespół krakowski z p. Brackim zaprezentował nam „Karuzel“ (taniec miłości i gieldy) w 3 akt Verneilla. Stylowa, pełna słownych oddzieleni, barwna mozaika przy krakowskiej trójce artystów, zyskała ogólne uznanie i żywe oklaski.

Towarzystwo urzędników i służby miejskiej odbyło onegdaj walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd z p. Wyrębskim jako przewodniczącym.

Ze sportu. W niedzielę rozegrał futbol „Polonia“ mecz z „Resovią“ z wynikiem 3:1 (1:1). „Polonia“ z kilku rezerwowymi; „Resovia“ w jednym składzie. Gra nader interesująca. Pierwszego gola wystrzelił dla „Polonii“ w efektywny sposób lewy łącznik Wolstahl, drugiego Hurta, trzeciego głowa Pecold. Przez cały czas gry przebiegał Przemysław, o czym świadczy stosunek rzutów z rogu (6:1) dla „Polonii“. Sędziował p. Niedźwiecki ze Lwowa, który prawidłowego gola, strzelonego przez Dobrzańskiego, nie uznał.

Dział ekonomiczny.

Ceny towarów kolonialnych, octu, zapalek, cukru i maki.

O odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji rzeczoznawców przy oddziale walut z lichwą komisariatu rządu. Przy ustalaniu nowego cennika, ceny towarów kolonialnych znacznie podwyższono.

Cena herbaty „Kongo” ustalono w hurcie w wysokości 100.000 mk. za 1 kg., w detalu — 120.000 mk., „Orange-Peeco” w hurcie 180.000 mk., w detalu — 216.000 mk. Zarobek handlowych przy sprzedaży herbaty w paczkach winien wynosić 20 proc. ceny zakupu.

Cena kawy „Rio” wynosić będzie w detalu 85.000 mk. za kg., „Santos” — 100.000 mk. Kawa zbożowa, która przez długi okres czasu utrzymywała się na jednym poziomie, znacznie podrożała. Wychodząc z obecnej ceny żyta, cenę kawy zbożowej określono w wysokości 49.000 mk. za kg., w hurcie i 50.000 mk. w detalu.

Mimo, iż fabryka cykoryi „Gleba” podniosła cenę do 8.400 mk. za kg. loco fabryka, kupcy licząc się z posiadaniem zapasami, zadeklarowali cenę 8.900 mk. w detalu, w hurcie zaś uchwalili pobierać cenę niższą od ceny, żądanej przez fabrykę.

Z powodu podwyższenia akcyzy, cenę octu stołowego ustalono w wysokości 2.500 mk. za litr, octu do marynat — 5.000 mk.

Podwyższenie cen przez fabrykantów zapalek skłoniło komisję do przyjęcia nowej ceny zapalek 1.000 mk. za pudełko i 5.800 mk. za paczkę.

W Warszawie, pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego p. Strzeleckiego, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli kooperatywy i wydziału zaopatrywania — instytucji, otrzymujących na terenie stoł. m. Warszaw. cukier za pośrednictwem nadzwyczajnego komisariatu zwalczania dożywny. Chodziło o porównanie kalkulacji ceny cukru. Konferencja miała na celu zainicjowanie stałego porozumiewania się wspomnianych odbiorców w celu możliwego uzgodnienia ceny kalkulacyjnej. W rezultacie ustalono istnienie niewielkiej rozbieżności w tym względzie. Ceny kryształu wynoszą około 14.000 mk. za kg. Wydział zaopatrywania sprzedaż kryształu po 14.000 mk. za kg. (dotychczasowa cena wynosiła 15.700 mk., kosztke zaś po 19.000 mk., dotychczasowa cena 21.700 mk.). Zniżka ceny wywołana jest pojawieniem się na rynku kontyngensu lipcowego, który cukrownie obliczają wedle kursu równającego się 18.000 mk. za złoty polski, gdy w czerwcu obowiązywała cena wyższa, ze względu na to, iż złoty polski równał się wówczas 20.000 mk.

Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców w Warszawie określono nowe ceny maki i jej przetworów. Mąka pszenna 50 proc. kosztować będzie w hurcie 9.150 mk. za 1 kg., na worki — 9.300 mk., w detalu 10.500 mk. Mąka pszenna 60 proc. — 9.800 mk. w detalu. Mąka żytnia 50 proc. wychodząc z ceny żyta 300.000 mk. za korzec loco młyn 6.000 mk. za kg. W hurcie 6.360 mk., w detalu 7.000 mk. za kg., zamiast dotąd obowiązujących 6.300 mk.

Związek fabrykantów makaronu zadeklarował cenę, łącznie ze swym 5 proc. zarobkiem 15.160 mk. za 1 kg. loco fabryka. Do tego dochodzi 5 proc. zarobku detalisty. W ten sposób cena makaronu w sprzedaży detalicznej kalkuluje się w wysokości 17.500 mk. za kg.

Cena amerykańskiej kaszy mannej wynosi w hurcie 13.000 mk., na worki 13.650 mk., w detalu 15.000 mk.

Władomości gospodarcze.

Przepisy o podatku przemysłowym. W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie II-gie ministra skarbu, zawierające dalszy ciąg przepisów wykonawczych do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a mianowicie przepisy o komisjach szacunkowych i odwoławczych, tudzież o przedstawicielach płatników. Art. 59-ty ustawy z dnia 14 maja 1923 r. o podatku przemysłowym postanawia, że członków komisji szacunkowych powołuje dyrektor Izby skarbowej z listy kandydatów przedstawionej przez Izbę handlową i przemysłową. Izbę reprezentują, w zależności od organizacji i zrzeszenia zawodowe płatników podatku przemysłowego, oznaczone przez ministra skarbu. W myśl powyższego artykułu do przedstawienia list, o których mowa, powołano w 1923 r. w b. dzielnicy austriackiej 1) Izby handlowe i przemysłowe, 2) Stowarzyszenia kupców polskich, 3) Izby lekarskie, 4) Izby adwokackie, 5) Izby notarialne, 6) Izby inżynierskie.

Opłaty telegraficzne między Gdańskiem a Polską. Od 23 bm. podwyższone zostały opłaty telegraficzne między Gdańskiem a Polską. Jedno słowo kosztuje 1300 mk., minimalnie depesza kosztować będzie 13.000 mk. Telegramy prasowe o połowę taniej.

W Niemczech zaów podróże koleją. Od 1 sierpnia br. nastąpi nowa wydatna podwyżka taryf na kolejach niemieckich: w p. Hiet 1. klasy z Królewca do granicy Szwajcarii będzie kosztować 5.260.000 marek niemieckich.

Notowania giełdowe.

Mkp. w Zurychu 0 0028 cent.
Dolar 146 000 mkp.
Mk. niem. 0-16 1/2 mkp
Złoty polski . . . 17.000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 27 lipca.

Uspokojenie dla walut zagranicznych i dewiz w dalszym ciągu zwyższe. W dziale akcji tendencja zwyżkowa wśród obrotów bardzo ożywionych.

Warszawa, 27 lipca 1923.

W tysiącach marek polskich:

Waluty: Dolar St. Zjedn. 146,

Czeki: Berlin 0'16 1/2, Paryż 8.

Akcje: B. handlowy warsz. 1650, P. dla handl. i przem. 315, B. kred. warsz. 230, B. przem. warsz. 790, Polski B. przem. Lwów 57, Bank Zachodni 650, B. Zjedn. Ziem polskich 250, Kłewski i Scholce 600, Bank Zw. Ziemian 82, Soli potasowe 925, Bank małopolski 85, Puls 2025, Wild 190, Czersk 1415, Gosławice 520, Michałów 740, Częstocice 68'50, Warsz. raf. cukru 1000, Przem. drzew. 90, Warsz. kop. węgla 1635, Cegielski 152,5, Łazy 160, Lilpop 225, Modrzejów 1950, Norblin 370, Ostrowieckie Zakłady 2600 (5-ta emisja 2390), Ortwein i Karasinski 165, Rolin i Zielinski 300, Rudzki i Ska 885, Starachowice 950, Trzebinia 305, Ursus 795 (2-ga em. 320), Pocisk 215, Parowozy 220, Zieleniewski 1425, Żyrardów 45000

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 lipca 1923.

Akcje bankowe mocne — duże obroty Bk. przemysł. po kursach wyższych.

W akcjach przemysłowych duża podaż w związku z realizacją. Kursy chwilowe przy skłonności do zniżki.

Niekotowane również na ogół słabsze, jedynie Brugger awansował dziś bardzo znacznie, kończąc kurs 800000.

Za inne płacono w tysiącach:

Azot 95—100, Akumulator 500, Czechowice 55, Chybi 900, Foresta 85, Gazolina 260—240, Gazociągi 88—86, Gazy 2425—2375, Jaworzno 2000—1920, Len 205—215, Machlejd 75—70, Nitrat 80—75, Olkusz 130, Ortwein i Karasinski 90—85, Przem. węglowy 9 1/2, Schön 12503, Rolindustria 45—40, Terpentyna 110—115, Wimmer i Zeleńscy 259, do 275.

Transakcje w tysiącach:

Browary 1250, 1275, 1280, 1225, 1250 1275, Cmielów 210, 205, nieef. 170, 175,

Borkowski 130, Hurt 55, Jabłkowscy 40, Żegluga 39, Polbal 35, Spies 270, Cmielów 210, Haberbusch i Schiele 745, Majewski 880, Polska nafta 165, Nobel 750, Pustelnik 195, Siła i Światło 415, Spirytus 1900, Lenartowicz 56, Elektryczność 1800, Zawiercie 57000, Cerata 575, Chodorów 890, Pol. Tow. handl. 950. (PAT.).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 lipca 1923.

W tysiącach marek polskich:

Akcje: Tohan 93, Impex 27, Pharmia 135, Br. Rolnicy 33, Polski Glob. 9, Żegluga Polska 21, Zieleniewski 1400, Cegielski 185, Warsz. spół. bud. par. 215, Automotor 50, Trzebinia fabr. maszyn 290, Siersza gór. 105, Tepege 465, Polska nafta 153, Trzebinia fabr. t. 525, Synd. kosz. 65, Pokucie 76, Krakus 160, Chodorów cuk. 900, Siersza el. 83, Cmielów 240, Strug 75, B. spół. zarobkowych 600, Bank Małopolski 92, Ziemski Bank kredyt. 46, Bank komercyjny 32, B. kred. Warsz. 225, Pol. B. przem. 70. (PAT.).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 27 lipca 1923.

Berlin 0'007, Holandia 219 1/2, N. Jork 558 1/2, Londyn 2568, Paryż 33'22, Mediolan 24'55, Praga 16'65, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'05, Belgrad 5'85, Sofia 5'20, Warszawa 0'0028, Wiedeń 0'0078 i pięć ósmych, Austr. kor. stempl 0'0079. (PAT.).

ZBOŻE.

Lwów, 27 lipca 1923.

Silny popyt za zbożem twardym przy zupełnym braku podaży. — Trans

168, 175, 180, Gafota 33, 32, Karpalit 150, 153, 155, Krakus 135, Niemojowski Tow. Akc. 350, 360, 380, 365, 370, 345, 355, 365, Pezet 34, 35, 34, Pocisk 200, 202, Nafta 153, 153, 150, 152, nieef. 170, Rakszawa 425'2, 420, 417'5, 416, 420, 435, 430, 435 433, 430, 432, 435, 430, 440, nieef. 390, Siersza elektr. 75, 70, Siersza gór. 910, 965, 920, 915, 870, 890, Tepege 420, Tohan 68, 69, 68, 67, 65, Parowozy 195, 200, 190, nieef. 105, 107, 110, 115, 120, 107, 108, 118, 115, Cegielski 150, 162, 153, 165, 170, 174, Zieleniewski 1450, 1400, 1420, 1410, 1440, 1425, Chodorów 805, 810, 820, 830, 840, 835, 840, Oikos 535, 530, 545, 530, 540, 535, nieef. 520, 525, Tosp 885, 906, 880, 885, 905, 925, nieef. 850, Bank Hip. 93, 92, 93, 93'5, 94, 95, 92, 94, 95, 95'6, 96, Pokred 17'25 21, 22'20, nieef. 17, 12, Bank przem. 66, 68, 69, 70, 68, 65, 66, 68, 67, 69, 68'5, nieef. 60, 60, 61, 60 62, Z. B. K. 32, 34, 34'5, 33, 38.

akcje tylko w owsie. Chwiejność stoków na targu powoduje ogólną rezerwę.

Tendencja silnie zwyżkowa.
Owies 420000—425000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	27 lipca	26 lipca
1 austr. kor. złotą	27619	25887
1 markę niem. złotą	32470	30432
1 rubel złoty	70139	65740
1 frank złoty	26350	24551
1 gram czystego złota	50595	84911
1 dukat	311639	292092
1 gram srebra	2726	2555
Złoty polski	17000	17000

GŁOSY PUBLICZNE.

„Poszukuje się praktykantów podatkowych”

Przed kilku dniami ukazała się na łamach pism lwowskich notatka, że „Izba skarbową poszukuje praktykantów podatkowych”. W sprawie tej jeden z czytelników przesyła nam z Krakowa uwagę następującą:

Biorąc żywy udział w organizacjach urzędniczych słyszałem stale z ust dotychczasowych ministrów skarbu i referentów ministerjalnych, że stosunki urzędnicze nie mogą nieść poprawie z powodu zbyt wielkiej ilości małopolskich urzędników podatkowych. Jednemu z posłów udał się nawet liczbowy dowód, że w Małopolsce mamy dziś więcej urzędników niż w r. 1914, oczywiście statystyków ów zapominał dodać, że Państwo polskie zamianowało w r. 1919 urzędników całej falangi nauczycieli ludowych, pomocniczych sił kancelaryjnych, a nawet niektórych woźnych, powiększając w ten sposób etat urzędniczy. A jeżeli do tego dodać zapowiedzi każdego gabinetu o planowanej redukcji urzędników, trudno pogodzić te tendencje z oświadczeniem lwowskiej Izby skarbowej.

Abstrahuje jednak od tej sprzeczności, jest obowiązkiem ludzkości przestrzedz kandydatów na te stanowiska skreśleniem warunków, w jakich żyją i pracują urzędnicy podatkowi, obecnie rachunkowo-kasowi. Z pośród 1500 małopolskich urzędników podatkowych przeszło 60 proc. pełni funkcje koncepcyjnych przy władzach I, II, a nawet III instancji, reszta zaś pracuje w kasach skarbowych. Każły ma po 2 i więcej egzaminów zawodowych. Wszyscy pracują po 10 i 12 godzin dziennie w lokalach brudnych i ciasnych, a w zamian za pracę w najniebezpieczniejszych warunkach higienicznych awansują przy bardzo dobrej kwalifikacji po 23—28 lat na służby aż do 8-ej kategorii, gdzie, kłopotliwa notoryjna bieda, nie mając środków na należyte zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych.

Z bliska i z daleka.

SPRAWA PRZELOTU PRZEZ NIEMCY.

Wobec zakazu ze strony Niemiec zabraniającego aeroplanom prywatnym biorącym udział w kongresie lotniczym w Goeteborgu przelatywać ponad terytorium niemieckim, francuskie aparaty wojskowe zgodnie z art. 200 traktatu wersalskiego będą mogły przelatywać nad terytorium niemieckim w locie pomiędzy Amsterdamem a Goeteborgiem. (Art. 200 opiewa, iż do całkowitego ewakuowania terytorium niemieckiego przez wojska sojuszników lotnicze aparaty wojskowe mocarstw sprzymierzonych będą miały w Niemczech swobodę lotu, przelatywania i lądowania).

SZCZĘŚLIWE MIASTO.

W Ks. Poznańskim znajduje się miasteczko Książ, w którym wystawiono na sprzedaż z lichwą synagogę żydowską z powodu zupełnego braku współwznowców, którzy wyemigrowali do Niemiec lub do Ameryki. Szczęśliwi mieszkańcy Książa. Kiedyż to my dożyjemy tego błogosławionego dnia?

Nekrologia.

Jadwiga ze Szwedzickich Romanowska

żona st. radcy budownictwa po ciężkich cierpieniach, zapoatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 27 lipca 1923 r., przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 29 lipca 1923 r., o godz. 3-ciej po południu z Kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pogrzebni Mąż, dzieci i rodzina. 4577

Lwów, dnia 27 lipca 1923.

Wart. nomin.	Dwid. 1921	Dwid. 1922	Akcje	27 lipca	26 lipca
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	placa	transakcje
280	70	—	Bank Związkowy	20000	—
280	42	120	Bank hipoteczny	91000	—
1000	300	600	Bank handl. przn.	200000	—
280	56	140	Bank Małopolski	70000	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	16500	22500
280	42	—	Bank Przemysłow.	64000	71000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	31500	38000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—
500	—	—	Agrochemia	22000	—
500	500	—	Browary	120500	130000
1000	21	140	Chodorów	79500	85000
—	—	—	Cegielski	14800	17600
1000	200	1000	Cmielów	20000	21300
140	22	140	Gafota	3150	33500
140	800	—	Galicja	220000	—
140	119	—	Górk	105000	—
140	280	14	Karpalit	14800	15700
280	168	200	Krakus	13000	13000
1000	90	—	Niemojowski	31100	34000
1000	300	400	Oikos	52000	55000
500	60	—	Parowozy	18700	20200
500	200	—	Pezet	33500	34000
350	14	—	Pocisk	19700	20500
500	100	350	Polska nafta	148000	165000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	140000	150000
10000	1500	—	Potęga	17000	—
140	100	280	Rakszawa	41100	41500
280	21	40	Siersza elektr.	6000	7000
140	450	—	Siersza corn.	200000	370000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	30000	93000
70	350	700	Tepege	41500	42500
1000	150	350	Tespy	87000	92500
500	180	250	Ursus	75000	83000
1000	170	1070	Zieleniewski	138000	147000
500	100	—	Polski Glob	6000	—
1000	160	250	Polbal	7000	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	61000	70000
1000	260	600	Polsol	2700	65000
500	100	—	Wawel	2500	—
140	20	50	Żegluga Polska	1000	—

Z kraju.

DOBROMIL. Siewcy rozstrzelu Nie-
na tubryk, więc o strąkach mowy być
nie może. Zato w inny sposób wrogowie
10 wadku społecznego starają się macać
każde narodowe. Paraliżuje się przeto wszel-
kie poczynania rzetelnych ludzi, bojkotuje
kino, zato, że popełniło mord bolszewicki,
wywołuje się zamieszania w urzędach
przez sianie fałszywych pogłosek o prze-
rzesieniach szefów itp. A praca jest tutaj
na prawdę owocna. Ks. proboszcz po ura-
towaniu walącego się kościoła, buduje z
wielkim nakładem pracy nową plebanję,
energiczny starosta i światły urzędnik po-
rządkuje powiat. Oświata robi dalsze po-

stępy, kółko dram-muz. co miesiąc zasila
swoją repertuar nowymi sztukami, przynosi
i handel zaczyna się powoli rozwijać. Nie-
stety to się nie podoba tym, co z rozdzia-
lania Polaków zwykli ciągnąć korzyści i
właściwie sprawować rządy po miastach
i miasteczkach. Ostatnia notatka w żydow-
skiej gazecie o przeniesieniu starosty tu-
tejszego jest najlepszym wyrazem ich po-
bożnych życzeń, gdyż starosta nie chce
iść na pasku i energicznie sprawuje rządy
w powiecie. Niechże wywołujący to za-
mieszanie zapamiętają sobie, że Polacy w
kresowych miastach solidarnie idą razem
i nie dadzą się wziąć na lep podszeptów
ich do zwalczania się nawzajem.

W ostatnim tygodniu trafił Dobromil ja-
kaś szajka złodziei i nie ma nocy, w któ-

rej nie okradzionoby kogoś. Spodziewamy
się, że policja państw. doloży starań do
wytropienia tej nowej kanikuly i uspokoi
wzburzoną publiczność.

Czytelnik.

□ **KROSNO.** Z wiejskiego kręgu inte-
resów. We wsi Krasne toczył się spór o
„skibę” między Janem Jaromem a niejakim
Małuszka, który wygrał półtora morga
gruntu — dzięki pomocy, uzyskanej ze
strony córki Anny. Żyłł złość względem
Anny Jaroma. — żyłł i z innych pobudek
także Maksym Romaniszyn, który narze-
czono Anny, Andrzeja Przybyłowicza,
chciał zyskać dla swej ciotecznej siostry,
Tekli Uhreniec. Kiedy więc onegdaj w no-
cy Anna wraz z siostrą Marią pilnowała
kartoflika — napadli na nie Romaniszyn
wraz z Jaromą i ciężko pobili obie siostry.

Młodsza Maria w kilka godzin później wy-
zionęła ducha.

□ **RZESZÓW.** Morderstwo. Zostala tu
zamorowana Maria Pietruska przez Wła-
dysława Wilka. Powód miał to erotyczne.
Morderca zbiegł.

□ **BUSK.** Zarząd Zw. Młodz. Pol. „Zgo-
da i Praca” w Busku, którego jedynym ce-
lem jest szerzenie oświaty i rozwinięcie
życia sportowego, przystępuje obecnie w
realizacji swego programu do założenia
Czytelni, w którejby się mogła skupiać
młodzież w chwilach wolnych. W tym ce-
lu potrzebne są fundusze na zaprenumerowa-
nie pism i kupno książek, o które zar-
ząd obecny niewątpliwie drogą składek
na miejscu wystara się.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

RYFLOWANIE wałków młyńskich skutecznie; Przed-
siębiorstwo budowy młynów i tartaków Warzecha,
i Ska Sapichy 37. 3942

PANNA zdolna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w
dobrym domu katolickim zaraz. Zgłoszenia pod
„Zajęcie”. Administracja. 4523

DWA używane kotły parowe łonwalijskie, każdy po
50 m² powierzchni ogrzew., 9 atm. ciśnienia, zaraz
do sprzedania. Wiadomość „Rolindustria” Lwów,
Fredry 2. 4558

WILLE o dwóch pomieszczeniach 7 pokojowych na
przedmieszcziu Lwowa 10 minut od tramwaju, obok
parku miejskiego, z ogrodem, sadem, sprzedam za
80.00 złp., lub zamienię na gospodarstwo rolne na
prowincji. 4545

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej
jakości, pasy, gur-
ty, walce, kamie-
nie kaspry transmisje ceny konkurencyjne.
„PILOT”. Lwów Batorego 4. 4071

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon.
Lwów, Rutewskiego 8, sprzedaje wszelkie formy,
na zamówienie fastryżuje oraz Kurs kroja i szycia.
4555

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje, wanienki, nasiady poleca własnego
wyrobu. 3899

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

OBRAZ Wł. Tetmajera „Krakowskie Wesele”, piękny,
wielkość 1 m.x0.80 m, w ramach, sprzedam Wro-
nowska 11 parter na lewo od 10-4. 4525

Cement portlandzki pierwszorzędnej
jakości tylko wa-
gonowo, dostawa natychmiastowa 4435
„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

MIESZKANIA.

POSZUKUJE bez pośrednictwa 3 pokoi i kuchnię bez
mebli za odstępnem lub wysokim czynszem. Zgło-
szenia pod „Polak-katolik” w Administracji. 4567

POKOJ piękny, w śródmieściu, w kamienicy z kom-
fortem, bez mebli, odnajmę Polakowi na rok za
pożyczkę. Zgłoszenia listowne „18 milionów” do
Administracji. 4559

POSADY POSZUKIWANE.

CZTERECH absolwentów szkoły młynarskiej poszu-
kuje praktyki zaraz. Zgłoszenia nadsyłać z no-
daniem warunków pod adresem Jerzy Dworski,
Lwów, Wronowska 7. 4463

TYLKO we Lwowie lub okolicy poszukuje posady
rutynowana młoda gospodyni. Posiada cenne
świadectwa. Krużkowa, Dwernickiego 40. 4437

STARSZY rutynowany kandydat advokatury poszu-
kuje posady lub czasowego zastępstwa. Admini-
stracja Słowa: „Rutyna”. 4527

BUCHALTER-BILANSISTA I KORESPONDENT kawa-
ler, 27 lat, katolik, zmienia posadę Łask, zgłoszenia
pod „2 miliony” do Powsz. Biuro ogłoszeń Aloj-
zego Jacobiego, Zimorowicza 14. 4511

INTELEKTUALNA panna z dobrej rodziny umiejąca
szyc, ze stanie przyjętą do ekspedycji w zakładzie
konfekcji damskiej Dąbrowskiej, Akademicka 3. 4565

GOSPODYNIA kucharka potrzebna na wieś zaraz.
Zgłoszenia Mickiewicza 10 parter. Kopecka w po-
niedziałek między 11-3-cią. 4576

NAUKA I WYCHOWANIE.

Z BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egz-
minu w Akademii Handlowej. Ilość miejsc ściśle
ograniczona. Wpisy do 11. sierpnia w „Ecole Re-
forme”, Pańska 14. 4504

Kursa Maturyczne gimnazjalne. Jedno i dwuroczne.
Ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nau-
czyielskich. Wpisy do 5 września. Prof. Dr. Józef
Gluziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme”
Lwów, Pańska 14. 4534

KURS wszelkich tańców rozpoczynam co pierwszego.
Zapisy przyjmuję codziennie. Loeffler Friedri-
chów 5. 4563

MAŁŻEŃSTWA.

PANNA lat 37, przystojna, mająca pomieszkanie
kompletne urządzenie i wyprawę, pozna mężczyznę
odpowiedniego w celach matrymonialnych. Pod
„Nadzieja” Administ. 4570

AMERYKANIN, bogaty przemysłowiec, lat 44, ojciec
6 dzieci, ożeni się z panną do lat 30 bez posagu
gotową do wyjazdu do Ameryki. W tym celu prosi
o listy z fotografią pod adresem „Amerykanin 76”
do Administracji. Za dyskrecję ręczy honorem. 4414

PANNA obeznana z prowadzeniem księgowości
gospodarczej i kasy, z dłuższą praktyką i dobrymi
poleceniami, zajęta we dworze w Poznańskim,
pragnie zmienić posadę na taką w Małopolsce od
15 września. Zgłoszenia pod „Dwór” do Biura ogłoszeń
Feliksa Statiera, Kraków, Grodzka 13. 4564

OSOBA inteligentna, energiczna, bardzo dobra go-
spodynii, rozumie bardzo dobrze gospodarstwo
wiejskie i kuchnię. Poszukuje posady. Zgłoszenia
do Adm. Słowa Polskiego pod Gospodarstwo. 4566

WOLNE POSADY.

RACHMISTRZ-BIL. przy Nadi. Jagielnica potrzebny
zaraz, matura, młody, leśnik, rut. siła, do lat 40.
Własnor. pod., cur. vitae, rejestracje, odpisy świad.,
zgłosz. Kancel. Główna, Lwów, Jagielłńska 8.
Nie uwzgl. bez odpow. 4483

HANDLOWCA-KOOPERATYSTĘ na kierownika spół-
dzielni rolniczo-handlowej poszukuje Okręgowy
Towarzystwo Gospodarskie, Tarnopol Okręgowy
czka 31. 4562

RÓŻNE DONIESIENIA.

Tapety Dywany

Story do okien

Linoleum Ceraty

poleca najtaniej 4339

E. KICZALES i A. MARGULIES

Lwów, Sykstuska 18.

Schody płyty oraz wszelkie mater-
jały budowlane z kamieniomów
tarnopolskich i polańskich w stanie suro-
wym i obrobione dostarcza w każdej ilości
po cenach konkurencyjnych 4574

Aleksander KRÓL Lwów, Pilichowska 10.

FABRYKA PAPY

W. ŻARLIŃSKI

W STANISŁAWOWIE (Małopolska)

poleca

4040

papę dachową pierwszorzędnej jakości, papę izolacyjną,
asfalt, sztuczny asfalt preperowany, smołę pogazową (ter),
specjalną masę do konserwowania dachów krytych papą,
jak też gontami.

**Wykonuje roboty izolacyjne, krycie dachów i t. p. fa-
chowemi robotnikami po cenach konkurencyjnych,**

KONKURS.

na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Brzławskim, ziemi Wileńskiej.

Oj reit-ktantów wymagane są: 1) świadectwo szkolne conajmniej 6 kl. szkoły śred-
niej, świadectwo odejścia 2) metryka urodzenia, 3) świadectwo lekarskie, 4) życiorys,
5) świadectwo obywatelstwa polskiego i 6) świadectwo moralności.

Podania z oryginalnymi załącznikami przestać należy do Inspektora Szkolnego, po-
wiatu Brzławskiego 4575

Uposarzenie płatne według kategorii plac urzędników państwowych, zależnie od
posiadanych kwalifikacji. Do powyższego uposarzenia Sejmik Brzławski przyznał 23
pensję, oraz wznaczył 10 (dziesięć) gratyfikacji w wysokości dwumiesięcznej pensji za
umiętną i wyróżniającą się pracę pedagogiczną. Posady do objęcia od 1-go sierpnia
1923 roku. (-) Kazimierz Próchnik, Inspektor szkolny na pow. Brzławski.

L. 3614/23.

Lwów, dnia 25. lipca 1923.

Okręgowy Zakład Gospodarczy VI.

we Lwowie, ul. Janowska L. 5.

sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego

1) 20597 kg odpadków z przemiału,

2) 16 sztuk skór koniskich,

3) 96 kg kopru

4) około 300 kg zmiotków cukru.

Reflektanci na powyższe art. kudy złożą należycie ostemplo-
wane oferty w powyższym Zakładzie do dnia 31 lipca br. o godz.
9-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć dowód złożonego Komisji Gospo-
darczej tut. Zakładu wadium w wysokości 300.000 mk.

Okręgowy Zakł. Gosp. VI.-L. 3614/23.

Kierownik O. Z. G. VI.

Dr. Paszkudzki, mjr. int.

4568

Telefon 604.

SŁOJE

szklane
do konserwowania
poleca

Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3.

4261

WIŚNIE bez strączków w każdej ilości

KUPUJE

J. A. BACZEWSKI, Zniesienie koło Lwowa. 4496

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:
Prof. Dr. M. T. HUBER:
J. HABBERTON:
Dr. JAN CZEKANOWSKI:
SIR SAMUEL M. STUART
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo
Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)
Chłopyszkii Melany Humoreska
Wschodnie zagadnienia graniczne Polski
O pogromach w Polsce
Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena 8.000 Mk.
3.000 „
5.000 „
7.000 „
2.000 „
24.000 „